

70.000 zł nagród - czy im się należało?

W oparciu o oficjalne dane z Urzędu, uzyskane w ramach dostępu do informacji publicznej, przekazujemy Państwu zestawienie nagród przyznanych przez burmistrza najważniejszym osobom w magistracie.

Kwoty są porażające, nie tylko w świetle i tak już wysokich zarobków wyszczególnionych poniżej osób, ale przede wszystkim **w świetle przekazu płynącego od burmistrza, że**

„na nic nie ma pieniędzy!”

Trzeba zmienić statut żłobka i zabrać rodzicom możliwość uzyskiwania zwrotu opłaty stałej za nieobecność dziecka w żłobku oraz podnieść tę opłatę o 50 złotych, bo nie ma pieniędzy. Trzeba ciąć wydatki na oświatę, bo nie ma pieniędzy. Dróg nie wyremontuje, bo nie ma pieniędzy. Świetlic nie wyremontuje, bo nie ma pieniędzy. Nie wyremontuje mieszkań ko-

munalnych w podstawowym zakresie, bo za co?

Prawie 70.000 zł tylko na nagrody dla 4 osób. 17.500 zł nagród dla pani wiceburmistrz, zarabiającej

9.174 zł miesięcznie, piastującej od roku tę funkcję, z wcześniejszym – dla przypomnienia – jedynie kilku-miesięcznym doświadczeniem pracy w administracji

publicznej.

O wielu nagrodach dla osób nie sprawujących funkcji publicznych, podobno niemałych, po prostu się nie dowiemy. (red)

Zestawienie nagród od burmistrza w zł brutto

		01.2020 r.	12.2019 r.	09-11.2019 r.	05-09.2019 r.	01-05.2019 r.	SUMA
Małgorzata Łopatka	zastępca	5 000	3 000	4 000	3 000	2 500	17 500
Urszula Sawicka	sekretarz	5 000	3 000	4 000	3 000	7 500	22 500
Magdalena Myśko	skarbnik	5 000	3 000	4 000	3 000	7 500	22 500
Krystyna Kaplan	kierownik	5 000	1 000				6 000
							68 500

Sport zimowy

W okresie ferii zimowych na lodowisku sztucznie lodzonym w Gorzowie Wlkp. tzw. Słowiance w ramach projektu Ministerstwa Sportu pn.: „Upowszechnianie sportów zimowych w gminie Witnica” UKS Nowiny Wielkie organizował bezpłatne zajęcia dla wszystkich chętnych

w zakresie saneczkarstwa. Przy okazji dzieci wraz z rodzicami mogły korzystać z jazdy na łyżwach.

Zajęcia odbywały się czterokrotnie w ciągu dwóch tygodni. Projekt realizowany jest już po raz piąty.

tekst i zdjęcie Jacek Piwkowski



BIURO UBEZPIECZEŃ BEATA PRACOŃ

ul. Kostrzyńska 8B, 66-460 Witnica tel. 730 809 382, 500 556 072
bpracus@gmail.com www.ubezpieczenia-pracusie.pl



- UBEZPIECZENIA szybkie porównanie 23 firm
- KREDYTY
- PUNKT OPŁAT zniżka dla emerytów-rencistów
- PRZESYŁKI KURIERSKIE
- PUNKT ODBIORU PACZEK



Placówka Partnerska Generali
dzięki temu posiadamy:

- specjalne zniżki dla klientów
- akcje konkursowe i gadżety
- większe uprawnienia w pomocy klientom
- **najlepsze ubezpieczenia w Witnicy!**

W numerze:

Podglądacz * str. 4 **Żłobek pod lupą** *str.10

O inwestorów się zabiega *str. 5 **Skazany Paweł Ł.** *str.13

Bądź czujny * str. 7 **150.000 zł za bubel?** *str. 14



TANIO, SZYBKO, PROFESJONALNIE. ZAPRASZAMY!

III Zimowe Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie

III Zimowe Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie w Lozannie/St.Moritz Szwajcaria przyniosły polskiej ekipie dużo satysfakcji. Dwójka dziewcząt **Nikola Domo-wicz i Dominika Piwkowska wywalczyły wysoką piątą lokatę.** Do brązowego medalu zabrakło czterdziestu czterech setów 0,44 sekundy (jest to niecałe pół sekundy). Po pierwszym ślizgu były szóste. Ostatecznie w drugim ślizgu wyprzedziły mocną dwójkę rosyjską i znalazły się wśród pięciu najlepszych olimpijskich młodzieżowych dwójek na świecie. Dwójka męska **Kacper Imiołek i Łukasz Maćkała udowodnili na największej, bo olimpijskiej młodzieżowej imprezie w czteroleciu, że również są najlepsi spośród krajów, które nie posiadają toru lodowego sztucznie mrożonego.** Zdobywcy medalu: zawodnicy z Niemiec, Rosji, USA, Kanady i Łotwy mają znakomite warunki do treningu na renomowanych torach istniejących w ich krajach.

W krajach tych w sumie aż na siedmiu torach odbywają się zawody Pucharu Świata. **W Polsce takiego toru jeszcze nie ma i nie wiadomo kiedy będzie.** UKS w Nowinach Wielkich na co dzień trenuje na placu szkoły w Nowinach Wielkich, na którym ustawiona jest winda, z której na treningach trenują zawodnicy. Na stronach internetowych PZSsan można wyczytać wiele pochwał i informacji o startach polskich zawodników. Na ZMIO w jedynkach chłopców starował Marcin Kiełbasa UKS Tajfun Nowy Sącz. Zajął dwunastą lokatę. W jedynkach dziewcząt Anna Bryk MKS Karkonosze Sporty Zimowe-Jelenia Góra zjechała oba ślizgi stabilnie i zajęła ostatecznie szesnaste miejsce. Wiele ciepłych słów i pochwał skierowanych do trenerów kadry narodowej **Lesława Poręby i Andrzeja Śmierchalskiego których ciężka i konsekwentna praca przyniosła „cenne owoce”.** Wyrazy uznania należą



się również, a może przede wszystkim należą się naszym trenerom, za to, że potrafili wyszukać i wyszkolić zawodników, z których nasza Polska kadra narodowa ma wiele radości i satysfakcji.

Dziękujemy trenerom Jackowi Zagórze, Krzysztofowi Lipińskiemu i Romanowi Miciak, na co dzień pracującym na rzecz UKS Nowiny Wielkie. Mamy nadzieję, że dalszy postęp zawodników będziemy obserwować także w grupie juniorów. Dziękujemy kibicom, rodzicom, babci zawodników oraz Pani Prezes Zofii Poczta, którzy uczestniczyli, przeżywali i po świetnym występie naszych zawodników również i płakali, ze szczęścia, jakie przynieśli nam nasi wspaniali zawodnicy na Młodzieżowej Olimpiadzie w Szwajcarii. Podziękowania należą się

Sponsorom wspierającym działania klubu: COM Rubaszewcy, Park Dinozaurów Krzysztof Kuchnio, Krzysztofowi Lipińskiemu i Pani Marcie Stańczak. „Dziękujemy WAM”.

Na kolejne sukcesy nie trzeba było czekać wiele, już po tygodniowym powrocie z Igrzysk Olimpijskich w Niemieckim Winterbergu rozegrano ostatnie, w tym sezonie zawody Pucharu Świata Juniorów w saneczkarstwie na torach lodowych.

W konkurencji dwójek męskich doszło do historycznego wydarzenia. Po raz

pierwszy na najwyższym stopniu podium stanęła **polska dwójka i to właśnie Nasza z UKS Nowiny Wielkie: Kacper Imiołek i Łukasz Maćkała.** I jaka szkoda, że naszych kibiców nie było, bo wyśpiewaliby przy akompaniamencie głośników Mazurka Dąbrowskiego, którego grano na cześć zwycięzców. I miejsce w pucharowych zmaganiach zaskoczyło nas wszystkich. Po raz pierwszy za naszymi reprezentantami na podium stanęli reprezentanci innych przodujących krajów USA, Niemiec, Rosji, Austrii i Łotwy. **Wielka niespodzianka i sukces.** W punkcji generalnej Pucharu Świata w minionym sezonie 2019/2020 Kacper i Łukasz uplasowali się na III miejscu zdobywając „brązowe kule”. Dwójka dziewcząt Nikola Domo-wicz i Dominika Piwkowska stanęły tuż za podium, na czwartym miejscu. Bardzo udany występ podczas III Zimowych Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich w Lozannie/St.Moritz jak się okazuje nie był jednorazowym sukcesem. Zwycięstwo w Pucharze Świata świadczy o stabilności i dużych możliwościach rozwojowych naszych reprezentacyjnych dwójek. Brawo, brawo, brawo. Serdecznie gratulujemy. Czekamy na kolejne sukcesy.

tekst i zdjęcia - Jacek Piwkowski



Wojewódzka Rada Kobiet

Od momentu powołania Wojewódzka Rada Kobiet obradowała czterokrotnie. W spotkaniach zawsze bierze udział **marszałek Elżbieta Anna Polak.** Podczas listopadowego spotkania zapoznaliśmy się z diagnozą dotyczącą **sytuacji kobiet w Polsce i regionie lubuskim.** Informacje te dotyczyły zarówno sy-

mistyczna, gdyż do 2050 roku liczba kobiet zmniejszy się o 17 proc. Obecnie w Lubuskim na 100 mężczyzn przypada 105 kobiet. Średnia wieku Lubuszanek to 42 lata. Jednak coraz więcej kobiet w regionie przekroczyło już 60 rok życia. Spada więc liczba kobiet w wieku produkcyjnym. Obecnie 47 proc. jest

obowiązkowo domowym. O pozycji kobiet w polityce regionalnej i ogólnopolskiej dowiedzieliśmy się, że obecnie w Lubuskim mamy 13 kobiet – władarzy na 82 gminy. 37% radnych gmin to kobiety, 22% to radne powiatu i 33% to radne województwa. Co ciekawe, wśród kadry zarządzającej urzędu marszałkowskiego 44 proc. to panie. Jeżeli chodzi o arenę ogólnopolską, to w Sejmie zasiada 29 proc. kobiet, w Senacie 25 proc.

Tematem grudniowych obrad był plan działań Wojewódzkiej Rady Kobiet na 2020 rok. Chcemy czynnie uczestniczyć w organizowanych przez urząd marszałkowski piknikach zdrowia, piknikach samorządowych, konferencjach i spotkaniach. Zaproponowaliśmy także organizację

targów, na których swoją ofertę prezentowałyby stowarzyszenia i organizacje.

Podczas styczniowego spotkania przedstawiono nam informację na temat projektu finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego pt. „Otwórz się na pomoc”. Zagadnienia dotyczące stereotypów związanych z płcią i uprze-

blicznego, przyczynami niskiej frekwencji kobiet w badaniach profilaktycznych referowali studenci medycyny na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Niedługo **odbędą się wojewódzkie posiedzenia Rady Kobiet** (w każdym mieście, z którego pochodzi dana członkini),



tuacji demograficznej, jak i ekonomicznej, społecznej i politycznej. Prognoza demograficzna nie jest opty-

aktywnych zawodowo. 15 proc. niepracujących to kobiety uczące się. 19 proc. nie pracuje poświęcając się

dzeniami wobec pracy kobiet w zawodzie lekarza, przemocą w rodzinie jako problemem zdrowia pu-

na które już teraz serdecznie Panie zapraszam.

Agnieszka Chudziak



foto A. Chudziak

Lamix®

Firma Lamix poszukuje do pracy na stanowiska:

- KIEROWCA WÓZKA JEZDNIOWEGO
- OPERATOR MASZYN PRZETWÓRCZYCH
- ELEKTRYK
- AUTOMATYK

- OPERATOR MASZINY PAPIERNICZEJ
- OPERATOR URZĄDZEŃ MAKULATUROWNI
- MECHANIK WARSZTATOWY

Zalety pracy u nas:

- ✓ Atrakcyjne warunki zatrudnienia
- ✓ Umowa o pracę
- ✓ Dodatkowe premie i nagrody
- ✓ Prywatny pakiet medyczny
- ✓ Ubezpieczenie na życie
- ✓ Bogaty Fundusz Socjalny (zabawy, wycieczki)

Chętnych zapraszamy do wysyłania CV
Lamix ul. Papiernicza 1, 66-460 Witnica
lub na adres e-mail:
rekrutacja@lamix.pl

Serdecznie
zapraszamy!

Podglądacz z toalety z zarzutami

Gorzowska Prokuratura prowadzi postępowanie o przestępstwo usiłowania zarejestrowania wizerunku nagiej osoby. **Postępowanie toczy się przeciwko Arturowi R., byłemu pracownikowi Urzędu Miasta i Gminy Witnica. Grozi mu kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.**

Przypomnijmy – w połowie października 2019 r. Witnicą wstrząsnęła informacja o odnalezionej przez jedną z urzędniczek ukry-

tej kamerze w toalecie, do której klucz mieli tylko pracownicy. Kobieta zauważyła czerwoną lampkę, która przykuła jej uwagę. Początkowo myślała, że to odświeżacz powietrza. Wkrótce okazało się jednak, że to kamera bezprzewodowa wyposażona w kartę pamięci – mówił nadkom. Marcin Maludy, rzecznik prasowy lubuskiej Policji. O sprawie od razu zrobiło się głośno w całej Polsce. Wtedy właśnie Artur R. z dnia na dzień

poszedł na zwolnienie chorobowe, po czym złożył wypowiedzenie. Mówi się, że w jego biurku znaleziono podobną kamerkę do tej zamontowanej w toalecie. Zabezpieczono komputer, kamery, dyski, które następnie zbadał biegły informatyk, a w konsekwencji postawiono zarzut. Artur R. nie przyznaje się do winy. Do Redakcji dotarły słuchy, że podejrzany twierdził w nieoficjalnych rozmowach, że **dostał „polecenie z góry”**.

Czy to prawda? Będziemy Państwa informować o dalszym przebiegu sprawy.

Choć burmistrz sprawy nie komentuje, to od jednej z urzędniczek mamy informacje, że po zgłoszeniu sprawy na Policję,

zwołał zebranie z urzędnikami, gdzie zamiast stanąć w obronie pokrzywdzonych, bronił winnego. Miał mieć pretensje, że sprawę niepotrzebnie nagłośniono i zgłoszono organom ścigania. (red)



foto red

Wołanie o pomoc



foto M. Drewniak

Gdy Pani Sołtys Kamienia Małego opublikowała (5.02. br.) post ukazujący przeciekający dach w świetlicy nie sposób było się do niego nie odnieść. Odpisałam, że pieniądze na modernizację świetlic wiejskich są do wzięcia w każdym roku budżetowym. Pani Sołtys poprosiła o pomoc, więc rozpoczęłam poszukiwania. **Od 7 do 31 stycznia br. można było składać wnioski do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne”.** Niestety pierwszy konkurs przeszedł koło nosa. Jak się okazuje Gmina Witnica (w tegorocznej edycji PROW) nie złożyła wniosku o remonty jakiegokolwiek obiektu kulturalnego, czyli bezpowrotnie utraciliśmy szansę na pozyskanie środków z tego programu.

skisi do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne”. Niestety pierwszy konkurs przeszedł koło nosa. Jak się okazuje Gmina Witnica (w tegorocznej edycji PROW) nie złożyła wniosku o remonty jakiegokolwiek obiektu kulturalnego, czyli bezpowrotnie utraciliśmy szansę na pozyskanie środków z tego programu.

Sprawdziłam więc kolejny nabór. **Tym razem – program rządowy „Senior+ – edycja 2020”,** z którego również można było uzyskać dofinansowanie na ww. świetlicę, ale niestety nabór został zamknięty 7 stycznia. W tym przypadku mogę tylko podejrzewać, że wniosek również nie został złożony, ale czekam na oficjalne potwierdzenie z MPS. Poszperałam więc na stronie Marszałka Województwa Lubuskiego i jak się okazało **w marcu br. zostanie ogłoszony nabór na zadania pn. Kompleksowa rewitalizacja zdegradowanych obszarów mająca na celu przywracanie i/lub nadawanie nowych funkcji gospo-**

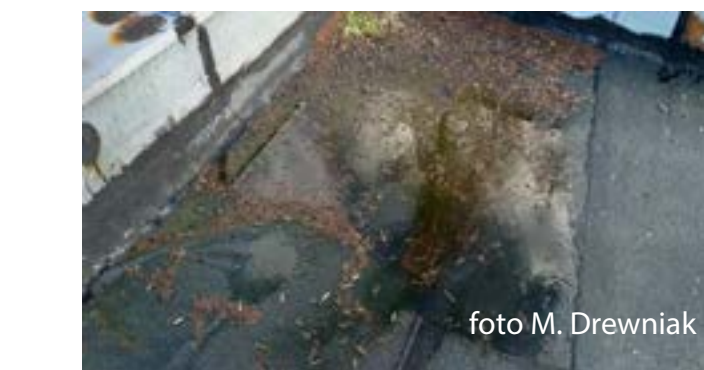


foto M. Drewniak

darczych, edukacyjnych, turystycznych, rekreacyjnych, społecznych i kulturalnych tym obszarom. Pani Marszałek planuje przeznaczyć na ten cel blisko 5 mln zł. Trzeba tylko napisać wniosek, pięknie go uzasadnić, złożyć w ww. instytucji i lobbować. Tylko tyle i aż tyle.

Informuję Państwa, że dofinansowania są dostępne na przeróżne zadania.

Trzeba po nie sięgać, bo gminnej kasy nigdy nie jest za wiele. Jednakże to pracownicy urzędu, z włodarzem na czele winni szukać takich programów, uzgadniać potrzeby z lokalnymi liderami, jakimi są Sołtysi i realizować wyczekiwane przez mieszkańców inwestycje. Oczywiście zawsze służę pomocą, gdyż Witnica to moje miejsce na ziemi.

Agnieszka Chudziak



foto M. Drewniak

Chcesz zamieścić drobne ogłoszenie? Szukasz pracy bądź ją oferujesz? Masz lokal do wynajęcia albo coś kolekcjonujesz? Skontaktuj się z nami - bezpłatnie zamieścimy Twoje ogłoszenie! przekroj.witnica@gmail.com, tel. 607 689 371 (Ogłoszenie drobne może zawierać maksymalnie 20 słów łącznie z ceną, nr telefonu, itp.)

25 lat CANTORES

Zespół Śpiewaczy CANTORES świętował jesienią 25-lecie powstania. W tym czasie chór zdobył wiele wyróżnień i wygrał wiele festiwali oraz przeglądów. Sława tego Zespołu wychodzi daleko poza granice Gminy Witnica i województwa lubuskiego.

W obchodach tego pięknego jubileuszu wziął udział wojewoda Władysław Dajczak, który udekorował Cantores ministerialnym odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, które

nadaje się osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. Odznakę przyznaje minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego z własnej inicjatywy albo na wniosek.

Warto przypomnieć, że w ciągu ostatnich lat, zespół zdobył m.in. Grand Prix na XXII Festiwalu Współczesnej Kultury Ludowej w Kamieniu Pomorskim oraz zajął dwukrotnie I miejsce w XVI



Spotkaniach Artystycznych Seniorów w Międzyzdrojach.

Ogromne podziękowania za integrowanie miesz-



foto Cantores

kańców przy wspólnym śpiewaniu oraz wyrazi szacunku za pielęgnowa-

nie patriotycznych tradycji i obyczajów ludowych. Chórystka

O Inwestorów się zabiega i... dba.

Gdy tworzone Witnicką Strefę Przemysłową (2000 r.) wielu witniczan pukało się w czoło i kwestionowało wymysły ówczesnej władzy. Całe szczęście, że „ta” nie dała za wygraną i zapewniła (przy współudziale Unii Europejskiej) potencjalnym inwestorom dostęp do uzbrojonych w media działek. Ileż się trzeba było „nagimnastykować” przed

kularne efekty.

W 2010 roku na opisanym terenie było już blisko 10 inwestorów, którzy zatrudniali naszych mieszkańców oraz odprowadzali podatki do gminnej kasy. **Niegdysiejsze pola zamieniały się w „kurę znoszącą**

złote jajka”. Jednak nic nie jest nam dane na zawsze. O „kurę” trzeba dbać. Należy zabiegać o nowych inwestorów, o nowe miejsca pracy, o nowe technologie. Nowa Sól jest świetnym przykładem na to, że tylko codzienna wytężona pra-

ca prezydenta/burmistrza/wójta przynosi efekty. Co chwilę słyszy się, że w ich strefie przemysłowej rusza budowa kolejnej, nowej fabryki. To korzyść dla gminy, ale również samych mieszkańców.

Witnica dawno została w tyle. Gdyby nie rozbudowa firmy Lamix (z Jej własnej inicjatywy), to w Witnickiej Strefie Przemysłowej byłby nadal marazm. Na tym terenie od kilku lat nie sprzedano nowych działek, zatem nie ma nowych przedsiębiorców i inwestycji, ani nowych miejsc pracy. Przez takie zaniechania nie odnotowujemy skokowego

wzrostu dochodów podatkowych. **Szkoda, bo w budżecie każda złotówka jest na wagę złota.** Jakieżś działki oddano za darmo (mimo uzbrojenia terenu w media) Kostrzyńsko-Słubickiej Strefie Ekonomicznej i sądzono, że taki ruch zagwarantuje ściągnięcie do Witnicy inwestorów. **Nic bardziej mylnego.** O inwestorów się codziennie zabiega i dba.

Pociąg odjeżdża, a Witnica pomału staje się jedynie marnym przystankiem na ogólnopolskiej mapie dostępnych działek dla przedsiębiorców.

radny Piotr Zakrzyszko



foto Witnica.pl

Gdy się tyle miało i niewiele zostało

Głośno przez ostatni czas o nazwisku Łopatka w gminie Witnica. Postanowiliśmy przyjrzeć się osobie Pawła Łopatki, będącego od grudnia 2014 r. do grudnia 2019 r., osobą publiczną.

Paweł Łopatka.

Grudzień 2014 – po wyborach obejmuje funkcję

kierownika Wydziału Inwestycji.

Lipiec 2016 – zostaje zastępcą burmistrza.

Listopad 2018 – zostaje radnym powiatowym.

Styczeń 2019 – rezygnuje z funkcji zastępcy, dzięki której w 2017 r. uzyskał prawie 160.000 zł wynagro-

dzenia, a w 2018 r. niemal 145.000 zł brutto (dla przypomnienia – w 2014 r. ok. 35.000 zł brutto).

Luty 2019 – zastępcą burmistrza w jego miejsce zostaje jego żona z wynagrodzeniem na poziomie męża – 9.174 zł brutto.

Marzec 2019 – zostaje pre-

zesem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o. o. w Dębnie z wynagrodzeniem za 9 miesięcy - 117.489,46 zł brutto.

Grudzień 2019 – traci funkcję prezesa PWIK oraz wygasa jego mandat w Radzie Powiatu.

Co niektórzy pamiętają jak się cieszył i opowiadał wszem i wobec, że mając 33 lata zaczyna „złotą epokę swojej kariery”. Szkoda, że w wieku 37 tak marnie ją zakończył.

Fortuna kołem się toczy, niech każdy z nas o tym pamięta. (red)

DROGI, DROGI I DROGI!



foto red



foto red



foto red



foto red

Jednym z najważniejszych problemów, z jakim boryka się gmina, jest poprawa stanu dróg. Wg raportu NIK, ok. 70% dróg pod zarządem samorządów jest w stanie złym i niezadowolającym, a zdaniem GUS-u mniej niż połowa dróg gminnych ma nawierzchnię utwardzoną – ulepszoną.

Nie inaczej jest w naszej gminie, gdzie po ogromnej inwestycji (2009-2012 r.) w rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej, przyszedł czas na budowę gminnych dróg. Wywołujemy temat, gdyż twierdzimy, że w naszej gminie powinien powstać „**Wieloletni Program Rozbudowy Dróg Gminnych**”. Poprzedzałaby go debata, na którą mógłby przyjść i wyrazić swoją opinię każdy mieszkaniec.



foto red

Bo to, co się obecnie dzieje czy to w mieście, czy w sołectwach, jest zatrważające. Przyznacie Państwo sami. **Tym bardziej, że to jak są wykonywane drogi, jaki jest nad nimi nadzór – w wielu przypadkach powala.** Niestety, ale w złego słowa znaczeniu.

W ostatnim czasie pojeź-

dziśmy do drógach w mieście i gminie, zerkając to tu, to tam. Zrobiliśmy wiele zdjęć, które załączamy (choć jest to tylko ich mały wycinek). Na Facebook'u w tym czasie pojawiło się wiele zdjęć ulic/dróg od rozżalonych mieszkańców. I nie ma się co dziwić, bo każdy kto płaci podat-

ki w tej gminie oczekuje, że będą one oszczędnie, celowo i gospodarnie wydane, m.in. na drogi. Dla przykładu popatrzmy na dwa zdjęcia w prawym górnym rogu. **To ulica Różana w Witnicy.** Jej początek to pasmo zmartwień kierowców. Dziura na dziurze. Po około 200 metrach zaczyna się pięknie położony pasaż z płyt drogowych. Kto planuje i realizuje inwestycję „od środka”? Witnicki ratusz. Kolejną jako przykład jest **ulica Ogrodowa w Witnicy** (opisana na 13 stronie tej gazety). Wymalowane na niej przejścia dla pieszych kończą się na drzewkach oraz płocie. Projekt i nadzór? Oczywiście witnicki ratusz. **Ulica Młyńska w Nowinach Wielkich** (13 str. wydania) miała łą-

czyć ulicę Główną z drogą wojewódzką 131. Miała, bo kończy się bodajże 2 m przed skrzyżowaniem! Projekt i nadzór – nie musimy już chyba powtarzać. Przykłady można mnożyć, ale nie o to chodzi.

Stwórzmy plan rozbudowy dróg gminnych, który corocznie będzie realizowany przez władze miasta (czy te, czy inne). Punktujemy i wymagamy, by projekty były realizowane wzorcowo, a nie byle jak.

Co Państwo o tym sądzą? Piszcie do nas. (red)



foto red



foto red



foto red



foto red

Media działały cuda

Po nagłośnieniu przez lokalną i ogólnopolską telewizję problemu mętnej i żółtawej wody w studni przy mieszkaniach socjalnych, **raptem w budzie znalazły się pieniądze i wykonano już ujęcie z miejskiego wodociągu.**

Przypominamy, że mieszkańcy budynku socjalnego przy ul. Wojska Polskiego w Witnicy kilkakrotnie zgłaszali problem pitnej wody. Jednak ze strony urzędu nie było żadnego odzewu.

Według wszelkich informacji, woda ze studni od dłuższego czasu nie nadaje się do spożycia. Pod koniec stycznia br. w tej sprawie zainterweniowała telewizja. Wg udzielonej odpowiedzi p. Małgorzaty Łopatki (zastępcy burmistrza) – „**urzędnik sprawdzał wodę, po prostu tylko obejrzał ujęcie i naczepał tej wody. Woda nie była badana.**” (sic!). Po wyemitowaniu materiału w telewizji stał się cud. Lontatorom budynku podsta-

wiono beczkowóz z czystą wodą i jednocześnie rozpoczęto budowę przyłącza wodociągowego do ww. budynku. W ramach pomocy w ww. nieruchomości uszczelniono dach.

Taki sam skutek odniosło udostępnione przez nas zdjęcie, przesłane przez mieszkankę Witnicy z prośbą o pomoc. Kilkakrotnie prosiła witnicki magistrat o interwencję w sprawie posprzątania przez wykonawców pozostawionych



Zanieczyszczona woda, sły stan techniczny budynku i brak toalet. Magiaki radny poprosił nas o interwencję



foto red

po remoncie mieszkania komunalnego śmieci. Dziś to miejsce wygląda zupełnie inaczej.

Nie namawiamy Państwa

do „stawiania spraw na ostrzu noża”, jednak te przykłady pokazały, że **media potrafią skruszyć nawet najtrwadszy lód.** (red)

Obcowanie ze sztuką buduje człowieka



foto Kowary

„Niewielka miejscowość Kowary swego czasu słynęła z produkowanych tam dywanów. **Dziś o dawnej**

świećności zakładu produkcyjnego przypomina jedynie mozaika zdobiąca ścianę fabryki. Niedaw-

no mozaika dywanu w Kowarach wpisana została do Gminnej Ewidencji Zabytków, co otwiera drogę do ochrony dzieła sztuki.”

„**Podwórko**” to kolejna mozaika, która powstała w centrum Szczecina. Mozaika ma wysokość ponad dwóch metrów i szerokość 11. Jest zrobiona z fragmentów kafelków i jak zapowiadają autorzy mozaiki,

to nie ostatni taki projekt w Szczecinie.

Tyle ze świata. A wracając na nasze podwórko przypominamy, że przepiękna mozaika, która odzwierciedlała rzekę Witnę i która finalnie miała być zamontowana na witnickim deptaku, leży gdzieś, lecz nie wiadomo gdzie. Mimo, że była zaprojektowana i wykonana przez twórczynię

mozaik i rzeźb, posiadała wszelkie atesty bezpieczeństwa, to „znawca” tejże tematyki p. Jaworski zakwestionował jej wytrzymałość i zastosowanie, i po prostu ją „wyrzucił”.

Z poczuciem smaku człowiek się rodzi, a jeżeli nie, to wsłuchuje się w głos mądrzejszych od siebie.

Grażyna Aloksta

BĄDŹ CZUJNY MIESZKAŃCU !!!

Pewna oburzona mieszkanka Witnicy opowiedziała nam pewną historię, którą w skrócie opisujemy jako prestrógę, przed tym co może spotkać każdego mieszkańca w konfrontacji z urzędem. Właściciele mieszkań wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Konopnickiej, **przez dziesięć lat dzierżawili leżące za blokiem nieduże działki.** Wiemy, jak często te działki są dla ludzi mieszkających w blokach odeskoczną codziennego dnia, miejscem relaksu, a nawet sposobem na własne, świeże owoce i warzywa. Takie działki stają się miejscami spotkań rodzinnych, grillowych wyda-

rzeń, czy zabaw dla dzieci. Jakież było zdziwienie, gdy pod koniec roku, mieszkańcy tych działek, **którzy systematycznie, przez wiele lat płacili podatek za nie, dowiedzieli się, że tak ukochane przez nich miejsce zostały przez miasto sprzedane.** W telewizji często słychać o tym, jak np. w Warszawie sprzedano kamienicę z lokatorami, a u nas można powiedzieć, sprzedano działki z użytkownikami – dzierżawcami. Bardzo to przykre, że mimo kilkudziesięcioletniego uczciwego płacenia za te działki, dzierżawcy nie zostali poinformowani o tym, że miasto, którym poświęcili tyle

lat życia jest wystawione na sprzedaż. Urząd mimo, że co roku do wszystkich dzierżawców wysłał informację o należnych opłatach/podatkach, to o tak ważnej sprawie nie informował. Ten oczywisty zarzut urzędnicy „odbijają” w ten sposób, że **przecież o przetargu informowali na swojej stronie internetowej oraz wywieszając ogłoszenie w gablocie urzędu, ale takie wyjaśnienie tylko jeszcze bardziej złości byłych już dzierżawców, bo jak miałyby to wyglądać?** Wszyscy dzierżawcy na wszelki wypadek mają śledzić wszelkie przetargi gminne, żeby nie zostać „sprzedanym”? A co

mają zrobić starsi ludzie, którzy nie korzystają z internetu? Co kilka tygodni chodzić do urzędu i czytać jakie są przetargi? Dla nas jest zupełnie zrozumiałe, że kupujący umawia się z gminą na sprzedaż i **to obowiązkiem urzędników jest dochowanie wszelkiej staranności, aby takie sprzedaże, nie były z krzywdą dla dzierżawców, co w przypadku tych działek z pewnością miało miejsce.** Pozostaje jeszcze kwestia czy wspólnota nie zdecydowała się na zakup tych działek, gdyby wiedziała, że są do sprzedaży, ale tego się już nie dowiemy. Czy nie jest też tak, że to długolet-

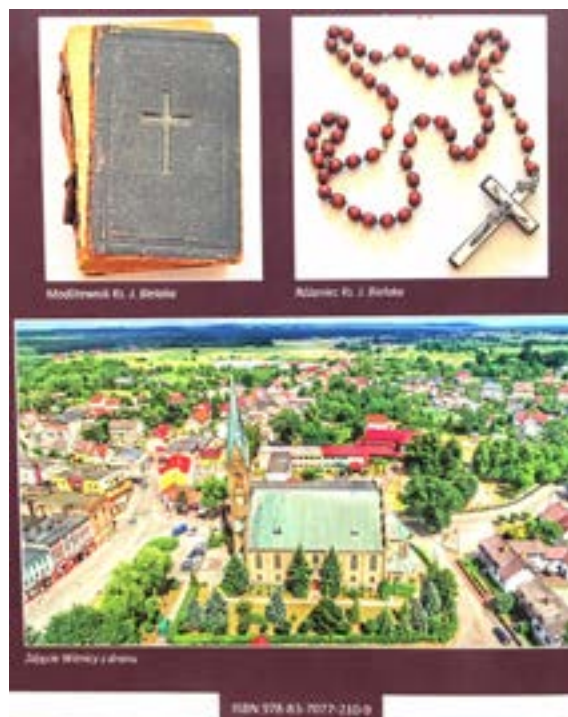
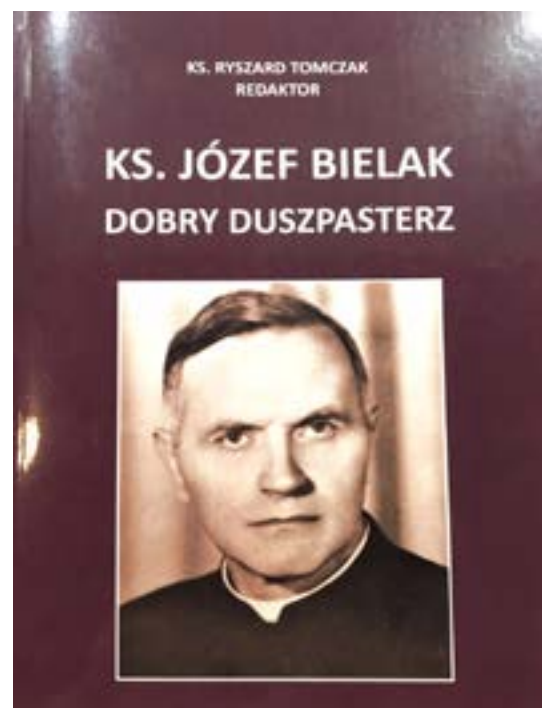
ni dzierżawcy mieli prawo pierwokupu tych działek albo chociaż pierwszeństwo ich nabycia?

Teraz, byli już działkowcy, mają czas na oczyszczenie działek i pożegnanie się z miejscami, które pielęgowali, o które dbali i które stały się ich małymi oazami. Wydaje nam się, że **nie tak powinien działać urząd, który ma być dla mieszkańców, a nie przeciwko nim.**

RomArt



„Ks. Józef Bielak – Dobry Duszpasterz”



Jesienią ubiegłego roku światło dzienne ujrzała siódma już publikacja z serii wydawniczej „Studia i Szkice Witnickie”. Jest to album „Ks. Józef Bielak – Dobry Duszpasterz”, poświęcony w całości Pierwszemu Witnickiemu Proboszczowi w czterdziestą rocznicę jego śmierci.

Redaktorem jest Ks. Ryszard Tomczak, a przy opracowaniu poszczególnych rozdziałów współpracowali także: Zbigniew Czarnuch, Teresa Komorowska, Grażyna Aloksa, Robert Burzyński

i Jarosław Błażków.

Publikacja jest nieocenionym źródłem faktów z życia Pałata Bielaka, wspomnień i fotografii. Opisane zostały także losy pomnika Księdza Bielaka, od pomysłu ś.p. Andrzeja Zabłockiego poczynając, a kończąc na jego realizacji przez Komitet Budowy Pomnika w 2017 r.

Serdecznie zapraszamy do lektury!

Grażyna Aloksa
Wydawnictwo Diecezji
Zielonogórsko-Gorzowskiej
październik 2019

Mieszkańcy nabici w butelkę

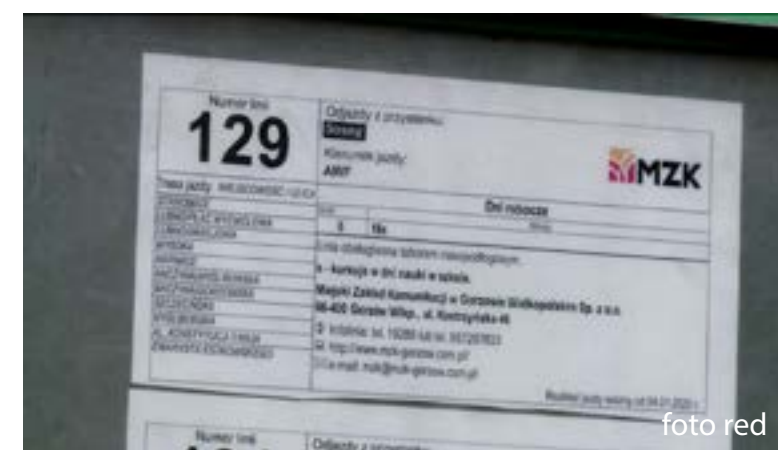
W lokalnych mediach pojawił się artykuł, że mieszkańcy Sosen nie mają szczęścia do autobusów. Zdziwiliśmy się przeogromnie, gdyż tuż przed wyborami p. Jaworski podpisał porozumienie z Miastem Gorzów o uruchomieniu linii łączącej Stare Dzieduszyce/Sosny ze światem. **Zatem we wrześniu 2018 roku marzenie mieszkańców ww. sołectw się spełniło.** Nie liczyły się wówczas argumenty radnych, że w gminnej kasie nie ma to środków. Włodarz zdecydowa-

wał, że corocznie sfinansuje to połączenie z budżetu i już. **Minęło dwa lata i pojawił się problem.** Autobus do Gorzowa jeździ tylko raz dziennie przez 5 dni w tygodniu. W soboty, niedziele i święta osoby, które nie mają auta, nie mają szans, by dostać się do miasta.

"Władze gminy Witnica zapewniają, że znają problem mieszkańców Sosen. Na razie nie mają w planach wnioskowania o dodatkowe połączenia. Finansowanie linii 129 w zeszłym roku pochłonęło 30 tys. złotych

z budżetu gminy. **Likwidacja połączeń w weekendy i święta przyniosła oszczędności.** Władze gminy zachęcają mieszkańców Sosen do złożenia petycji z podpisami osób, które korzystałyby z połączeń w weekendy i święta. Jeśli chętnych będzie dużo, to również dużo będzie autobusów."

Zadajemy Państwu i sobie pytania:
- **Czy mieszkańcy Sosen i Starych Dzieduszy tuż po wyborach przestali się już liczyć?**



- **Cóż takiego się zadziało, że Gminę Witnica w 2020 roku nie stać na wydatek rzędu 30 tys. zł rocznie?**
- **Skoro Gminy nie stać na taki wydatek, to dlaczego**

4 urzędnikom wypłacono rocznie blisko 70.000 zł?
My wyciągnęliśmy wnioski, a Państwo?

Mariusz Gutowski

Bo tutaj jest jak jest

Tak śpiewa Kukiz w swoim utworze. **Po blisko 6 latach, pewna mieszkanka naszej gminy, doczekała się blaszanego garażu.** O postawienie pomieszczeń gospodarczych dla czworga lokatorów wnosił radni poprzedniej Rady Miejskiej w Witnicy oraz obecni. Sekretarz gminy wielokrotnie zapewniała, że urząd zlecił projekt budowy

budynku gospodarczego, że jego budowa będzie kosztowała blisko 15 tys. zł i że w budżecie nie ma takich pieniędzy. Mimo, że jedna z mieszanek feralnego budynku prosiła o tzw. komórkę bądź garaż blaszany, urząd co chwilę wymyślał nowy problem, by inwestycję odwlec w czasie. Cóż się takiego stało, że w lutym 2020 roku (wresz-

cie po 6 latach walki) postanowiono na posesji zainteresowanej mieszkanki garaż? Dobra wola? Zrozumienie i współczucie? Czy może chłodna kalkulacja przed kolejną wizytą telewizji? W niejednej sprawie przecież pomogła, więc może?

Pozdrawiamy mieszkankę i życzymy dużo zdrowia, bo cierpliwości to ma Pani aż nadto.



foto red

„Park Kulturowy” – wymysł czy zamysł

Z definicji „Park kulturowy” to jedna z form ochrony zabytków w Polsce. **Chroni ona określony obszar krajobrazu kulturowego oraz wyróżniające się krajobrazowo tereny z zabytkami nieruchomymi, charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej.** Pomysł na powstanie Parku Kulturowego w Witnicy powstał w momencie przekształcania „Parku Drogowskazów i Słupów Miłowych Cywilizacji” w miejsce zabaw i sportu. Nic nie stoi na przeszkodzie, by te kilka funkcji połączyć. Sęk w tym, że takie pomysły powinny iść w parze z kształtowaniem polityki przestrzennej dla wszystkich mieszkańców naszej gminy.

Przypominam, że „Park Drogowskazów i Słupów



foto red

Milowych Cywilizacji” powstał w 1995 r. Koncepcja została nagrodzona w 1994 r. w ogólnopolskim konkursie Małe Ojczyzny – przeszłość dla przyszłości rozpisany przez Fundację Kultury i Akademii Małych Ojczyzn. Park gromadzi pamiątki związane z szeroko rozumianym rozwojem cywilizacji technicznej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień drogownictwa i przemysłu. Obiekty zgromadzone w ekspozycji są szczegółowo opisa-

ne i wiążą się przede wszystkim z historią Ziemi Lubuskiej i Brandenburgii. Pomysłodawcą utworzenia skansenu był

prezes **Towarzystwa Przyjaciół Witnicy – Zbigniew Czarnuch.**

Poprzednia Rada Miejska Witnicy podjęła uchwałę w sprawie zamiaru utworzenia Parku Kulturowego Witnickie Drogowskazy i Słupy Miłowe Cywilizacji. Jednakże nadzór wojewody zakwestionował zapisy tejsze uchwały i stwierdził jej nieważność. W uzasadnieniu podkreślił, że prócz ww. uchwały winno być ogłoszenie o podjęciu prac nad utworzeniem ta-

kiego parku, a takowego niestety nie było. Nie było, gdyż obecne władze nie są przychylnie powstaniu takiego Parku. Przykre, gdyż widoczne efekty estetyczne w Krakowie, Wrocławiu i wielu innych polskich miastach, w których utworzono parki kulturowe, pozwalają stwierdzić, że jest to skuteczne narzędzie zarządzania estetyką i przestrzenią publiczną.

W marcu br., Zbigniew

Katarzyna Zabłocka



foto red

Zlekceważeni mieszkańcy i radny

Wiosną 2019 r. radny Mariusz Gadomski podczas sesji Rady Miejskiej w imieniu mieszkańców poprosił burmistrza o zdjęcie tablic informujących o inwestycjach w gminie (w praktyce – reklamujących burmistrza). Każda z kilkudziesięciu tablic kosztowała budżet gminy – czyli nas mieszkańców – 300 zł. Pojawiły się w 2018 r., czyli w roku wy-

borczym. Wobec tego, że tablice niezmiennie wiszą, Redakcja zapytała Urząd, jak odpowiedział radnemu na jego interpelację. Pani sekretarz odpisała, że wniosek radnego nie uzyskał akceptacji... **Wiszą dalej.** Aktualnie wiele z nich jest pomazanych, popisanych, regularnie częściowo zerwanych, ale nazwisko burmistrza wciąż trwa.

Z jednej strony należy się cieszyć, bo tablic od ponad

półtora roku nie przybywa, z drugiej jednak – burmistrz

nie ma się już czym chwalić, czyżby nic nie robił? (red)

Jest ich około 20, a każda z nich kosztuje 300 zł



Witnicka woda

Czytając komunikaty na stronie MZK Witnica oraz comiesięczne płatne reklamy MZK w Witnickim Fleszu i równocześnie nalewając sobie wodę z kranu, można się - delikatnie mówiąc - zdziwić.

„Niezwykle miło jest nam poinformować, że woda

z wodociągu publicznego w pełni spełnia wymagania mikrobiologiczne i fizykochemiczne określone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia.” „Kolejne kontrole potwierdzają bardzo dobrą jakość wody”, „Wszystkie wyniki wyszły znakomicie”, „Kolejna kontrola wypadła

pozytywnie”. I oczywiście obok w gazecie zdjęcie krystalicznie czystej wody w szklance.

Przenosimy wzrok na szklankę z naszą wodą, często brunatną, nieładnie pachnącą i zastanawiamy się, co to za kabalet? Czy im częściej będą

o tym pisać, to tym bardziej uwierzmy temu, co przeczytamy, niż temu co rzeczywiście płynie z naszych kranów?

A przed nami jeszcze podobno podwyżki, bo prezes rozważa zmianę stawek w taryfie.

(red)

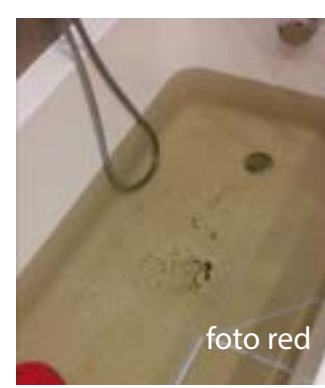


foto red

Na układy nie ma rady

Od 2015 r. w MZK Witnica członkiem rady nadzorczej jest były pracodawca burmistrza Jaworskiego, Ry-szard Nowicki.

Od lipca 2016 r. prezesem w MZK Witnica jest były zastępca burmistrza Jaworskiego, Przemysław Jocz, a w jego miejsce „wskakuje”

Paweł Łopatka.

Od II połowy 2017 r. były doradca burmistrza Jaworskiego, a prywatnie także przyjaciel Przemysława Jocz, zostaje zatrudniony jako radca prawny w MZK Witnica.

Od lutego 2019 r. – po przymusowej rezygnacji

Pawła Łopatki z funkcji zastępcy burmistrza, jego miejsce zajmuje jego żona Małgorzata.

Od stycznia 2020 r. w MZK Witnica pracuje żona burmistrza Jaworskiego, która docelowo zastąpi panią dotychczas będącą inspektorem ds. księgowości i rozli-

czeń.

Mówi się na mieście, że zatrudnienie znajdzie tam także skazany za przestępstwo gospodarcze, były zastępca burmistrza Jaworskiego, mąż obecnej wiceburmistrz. Mówi się także od jakiegoś czasu, że i księgowość spółki obej-

mą zmiany, a zatrudnienie w spółce znajdzie znajoma prezesa z Nowin Wielkich.

Kiedyś takie powiązania byłyby nagminnie piętnowane. A teraz cisza w temacie. Czy choćby wobec swoich wyborców burmistrz nie ma już żadnych hamulców i przyzwyczajności? (red)

Żłobek pod lupą

Do Rady Miejskiej wpłynęła skarga na działalność dyrektora żłobka. Zarzucano w niej fakt, iż pobyt dzieci w ww. instytucji (a raczej nieobecności) nie są rozliczane zgodnie z uchwalonym przez Radę Miejską w Witnicy statutem. Dyrektor żłobka tłumaczyła rozbieżności interpretacyjne podjętym przez nią wewnętrznym regulaminem, w którym nieobecności dzieci nie podlegały rozliczaniu. Rada Miejska nie zgodziła się z takim tłumaczeniem i stanowiskiem dyrektora, i uznała, że skarga na jej działalność jest jak najbardziej zasadna. W uzasadnieniu do uchwały szczegółowo opisano argumenty przemawiające za takim stanem rzeczy (BIP Witnicy). **Po takim rozstrzygnięciu dyrekcja żłobka oraz burmistrz Witnicy powinni „skulić po sobie uszy” i dokonać ostatecznego rozliczenia (od początku powstania tejże jednostki) wniesionych przez rodziców opłat.**

Czy tak się stanie? Pożyjemy - zobaczymy. Jesteśmy jednak przekonani, że niesmak pozostał, a i solidność jednostki została dalece nadwyrężona. Ze żłobkiem mamy jeszcze jeden dysonans. Otóż Rada Miejska w Witnicy, po przedłożeniu przez burmistrza projektu uchwały w sprawie opłaty za żłobek, w której to opłata stała została podwyższona o 50 zł, podjęła ją bez wahania. Ponoć tłumaczenia urzędników były takie, że

jednostka generuje duże koszty oraz to, że od stycznia br. opiekunki będą zarabiały więcej pieniędzy (minimalna 2.600 zł), a to znów podroży koszty utrzymania żłobka. Wyliczyliśmy, że podwyżka opłaty stałej w kwocie 50 zł, „przyniesie” do budżetu tylko 28.800 zł rocznie! **Jak się to ma do nagród dla tylko 4 urzędników, które wynoszą blisko 70.000 zł rocznie?** Drodzy radni – gdzie Wasz pragmatyzm i wrażliwość? Czyżby ekonomia przesłoniła Wam całkiem witnicką rzeczywistość?

Skoro gminę było stać na budowę żłobka, skoro do burmistrza nie przemawiały argumenty ówczesnych radnych o braku pieniędzy w budżecie, a pytania czy stać gminę na żłobek były wyszydane i torpedowane, skoro stać gminę na wypłatę horendalnych nagród, to czy zasadnym jest by gmina obecnie zwiększała opłaty za żłobek? Odpowiedzcie Państwo sobie sami. (red)

Skoro gminę było stać na budowę żłobka, skoro do burmistrza nie przemawiały argumenty ówczesnych radnych o braku pieniędzy w budżecie, a pytania czy stać gminę na żłobek były wyszydane i torpedowane, skoro stać gminę na wypłatę horendalnych nagród, to czy zasadnym jest by gmina obecnie zwiększała opłaty za żłobek? Odpowiedzcie Państwo sobie sami. (red)

Skoro gminę było stać na budowę żłobka, skoro do burmistrza nie przemawiały argumenty ówczesnych radnych o braku pieniędzy w budżecie, a pytania czy stać gminę na żłobek były wyszydane i torpedowane, skoro stać gminę na wypłatę horendalnych nagród, to czy zasadnym jest by gmina obecnie zwiększała opłaty za żłobek? Odpowiedzcie Państwo sobie sami. (red)

Gratka nie tylko dla pasjonatów historii

W internecie można ponoć znaleźć wszystko. Okazuje się jednak, że domowe archiwa z nieocenioną dokumentacją fotograficzną, pamiętniki, broszury, biblioteczny księgozbiór - nadal stanowią bogate źródło wiedzy. **Z takiego założenia wychodzą twórcy powstałego w 2018 r. fejsbukowego fanpage'a "Witnica Wczoraj".** Na stronie publikowane są posty dotyczące historii naszej Gminy, ilustrowane zdjęciami z wyżej wymienionych źródeł. Jeśli jesteście Państwo zainteresowani tym, jak zmieniała się Witnica i Gmina na przestrzeni dekad, a nawet wieków - za-

praszamy do odwiedzenia profilu. Dzięki pocztówkom, litografiom, zdjęciom, rysowi historycznemu, można połączyć przyjemne z pożytecznym: powspominać, czasem być zaskoczonym kolejami losu, doprecyzować wiedzę lub po prostu odkryć coś na nowo. **Podróżę sentymentalne to przyjemność, ale i nauka.** A jako że tej nigdy za wiele, życzymy "Witnicy Wczoraj" kontynuowania edukacyjnej misji, a Czytelników Przekroju zachęcamy do współtworzenia profilu, poprzez nadsyłanie fotografii i wspomnień.

Poniżej prezentujemy jeden z postów. Fotografia

pochodzi ze zbiorów WiMBP w Gorzowie Wlkp. **"Na początku XX w. nie dało się zrobić nieporuszonego zdjęcia znielaka. Bohater pierwszego planu słuźnie to wykorzystał i godnie zapozował :). Litografia miała zostać wykonana przed 1908 r., kiedy to krajobraz po prawej stronie bezimiennego czworono-**

ga uległ zmianie - rozpoczęła się budowa ratusza, pełniącego rolę siedziby władz miasta tylko do końca II WŚ, kiedy to spłonął.

Dla nieprzekonanych co do lokalizacji fotografii - odpowiedź: dziś z tej perspektywy widzimy skwer z fontanną." „Witnica Wczoraj”



VI Dni Kultury Żydowskiej w Witnicy

W piątek, 15 listopada 2019 r., **po raz szósty rozpoczęły się Witnickie Dni Kultury Żydowskiej**, organizowane przez Polsko-Niemieckie Stowarzyszenie Educatio Pro Europa Viadrina. Sala w Żółtym Pałacyku na wykładzie inauguracyjnym była zapelniona. Na temat nowych odkryć w dokumentach archiwalnych, dotyczących losów rodzin żydowskich mieszkających dawniej w Witnicy, mówił bardzo interesująco Wolf-gang Stammwitz - miłośnik historii z Berlina, który przyjechał do naszego miasta na zaproszenie wiceprezes Stowarzyszenia dr. Catherine Griefenow-Mewis.

Tuż przed prelekcją w kilku słowach w tematykę spotkania wprowadził zgromadzonych Zbigniew Czarnuch, który stwierdził, że badania W. Stammwita rzuciły nowe światło na niektóre aspekty znanych nam już losów witnickich Żydów, a także zweryfikowały posiadaną na ten temat wiedzę. Referat niemieckiego gościa obejmował okres 150 lat od 1801 do 1945 roku i został podzielony na trzy części, a każda z nich poświęcona była losom pojedynczej rodziny. I tak

poznaliśmy historie rodzin: Wulff, Balhorn oraz Balzer (dodajmy, że badacz w poszukiwaniu materiałów przeszukiwał nie tylko berlińskie archiwa, ale i odwie-dził Izrael).

Referat pana Stammwita stał się impulsem dla zaproszonych do zadawania pytań. Między innymi poruszono sprawę fotografii przedstawiających witnicką synagogę oraz poproszono o rozwinięcie wątku losów ostatnich żydowskich mieszkańców Witnicy.

Drugi dzień VI Dni Kultury Żydowskiej w Witnicy rozpoczął się od koncertu pt. "Muzyka Nowej Synagogi", którego wykonawcą był organista Jakub Stefek, wykładowca Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Szczecinie. Wygłosił on również słowo wstępne na temat biblijnej historii organów jako instrumentu muzycznego oraz synagogalnej muzyki organowej, której najsłynniejszym twórcą był żyjący w XIX wieku Louis Lewandowski. Utwory tego właśnie kompozytora wykonał potem na witnickich organach, pokazując ich ogromne możliwości. **Niech żałują ci, któ-**

rzy nie byli z nami: na co dzień nie usłyszycie takiej muzyki i tak brzmiających organów. Pan Stefek był również pod wrażeniem instrumentu, dzięki któremu, jak stwierdził, muzyka ta po raz pierwszy zabrzmiała tak, jak on sam chciałby ją usłyszeć oraz zaliczył instrument Sauera do piątki najlepszych w zachodniej części Polski.

Po udanym koncercie wyruszyliśmy na spacer Witnickim Szlakiem Kultury Żydowskiej. W tym roku naszym przewodnikiem był także Wolfgang Stammwitz, który podczas

wędrowki dzielił się swoimi nowymi ustaleniami co do lokalizacji w Witnicy kamienic i domów, zamieszkiwanych dawniej przez rodziny żydowskie. Spacer zakończyliśmy na kirkucie w atmosferze zadumy nad sprawą poezji Adama Mickiewicza i Władysława Broniewskiego, którą zaprezentowali zebrani uczniowie Szkoły Podstawowej im. Ludzi Pojednania oraz Technikum i Liceum im. Mikołaja Kopernika w Witnicy. Inspi-ratorką tej części Dni Kultury Żydowskiej była Janina Kaliszan, która zachęciła do

współpracy panie: Małgorzatę Dutkiewicz, Agnieszkę Sikorską i Małgorzatę Tyborską – nauczycielki ww. szkół. Na zakończenie J. Kaliszan poprosiła o kilka słów wspomnień mieszkankę Witnicy, panią Małecką, która opowiedziała o relacjach polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej i kilkanaście lat później na przykładzie jej rodziny. Tak zakończyliśmy nasze spotkanie.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku uda się zorganizować taki projekt i Państwa tam nie zabraknie.

M. Jach, M. Sokół



foto G. Aloksa



foto G. Aloksa



foto G. Aloksa



foto G. Aloksa

Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie?

Teoretycznie od kilku lat w gminie funkcjonuje wzięta w 2016 r. przez MZK Witnica w leasing zamiatarka. **Miesięczna rata leasingowa wynosi 1.215,54 zł netto.** Czy ktoś wie, gdzie ona się podziewa i czemu pracownicy CIS jak pracowali, tak samo pracują? Zamiatają ulice, skrobią łopatami i szuflami piach przy krawężnikach, zbierają z dróg śmieci. Czy ktokolwiek widział pracującą, jeżdżącą głównymi



ulicami miasta zamiatarkę w ostatnim czasie? Dla przypomnienia – zdjęcie zamiatarki w wrześniowego wydania Witnickiego Flesza, rok 2016...

Pisano wówczas – teraz głównymi ulicami zajmie się zamiatarka, a CIS będzie mógł zająć się innymi zakątkami miasta. **Na obietnicach, jak zwykle się skończyło.**

Foto: Witnicki Flesz wydanie 9/2016

Jak po grudzie

Od 2017 r. słyszymy o budowie w Witnicy 77 mieszkań w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus. W 2018 r. burmistrz twierdził, że w III kwartale będą wbijane pierwsze szpadełki i ruszy budowa. Później jakoś widzieliśmy tylko makietę na dożynkach, **co jakiś czas informację, że już - już i zaczynamy.** W zeszłym roku na gminnej stronie można było przeczytać, że w 2020 wyłoniony zostanie wykonawca i rozpocznie się budowa. A przecież Rada Miejska jeszcze w ogóle się nie zgodziła na przekazanie gminnej nieruchomości

spółce PFR Nieruchomości, która ma być właścicielem inwestycji...

Tymczasem wiele gmin i miast wycofało się z tego projektu, znajdując inne - tańsze rozwiązania problemów mieszkaniowych. Premier Mateusz Morawiecki szumnie zapowiadał, że rocznie dzięki temu programowi będzie przybywać nawet 100 tys. takich lokali. Rzeczywistość okazała się dla PiS bolesna - od 3 lat funkcjonowania programu, na razie powstało tylko kilkaset mieszkań.

Lubuski Konserwator Zabytków poinformował nas

niedawno, że **w połowie 2018 r. wydał pozwolenie na przeprowadzenie badań ratowniczych w formie nadzoru archeologicznego oraz badań wykopaliskowych na gruncie**, na którym ma powstać Mieszkanie+. Znaleziono tam bowiem ślady osadnictwa ludności kultury łużyckiej. Jak zapewniał burmistrz w 2018 r., wykopaliska miały potrwać kilka miesięcy (pozwolenie Konserwator wydał do 30.11.2018 r.), a po ich zakończeniu miała od razu rozpocząć się budowa bloku. Mimo tych deklaracji,

burmistrz wystąpił o wydłużenie pozwolenia, aż do 30.11.2019 r. Długo, prawda? Co gorsza, po upływie i tego terminu, zawiadomieniem z dnia 30.12.2019 r. archeolog prowadząca prace przy ul. Poprzecznej, **poinformowała Konserwatora, iż decyzja wygasła, żadne prace nie są prowadzone, a inwestor (burmistrz) nie wystąpił o nowe pozwolenie.** Wobec powyższego, Konserwator przeprowadził 20.01.2020 r. wizję lokalną na miejscu budowy, gdzie stwierdził m.in. naruszenie struktury obiektów archeologicznych oraz liczne

ingerencje ludzkie na obszarze odsłoniętego stanowiska (m.in. także ślady pojazdów). Teren budowy jest nieogrodzony i ogólnie dostępny. W związku z tym **Konserwator zalecił burmistrzowi w terminie do 15.02.2020 r. zabezpieczenie stanowiska archeologicznego przed zniszczeniami i dewastacją**, które ewidentnie miały do tychczas miejsce. Czy gmina zadba o archeologiczne odkrycia, czy radni przekażą grunt i czy program w ogóle wystartuje - o tym w najbliższym numerze Przekroju. Daniel Górny

Równi i równiejsi



Od momentu rzekomego rozpoczęcia modernizacji Miejskiego Domu Kultury,

który notabene nie może się rozpocząć, sesje Rady Miejskiej w Witnicy odbywają się w małej salce (nad pogotowiem) Regionalnego Centrum Ratownictwa. Dotychczas sesje odbywały się w sali konferencyjnej. Radni wielokrotnie wnosili by ten stan został przywrócony, gdyż jest to **wygod-**

niejsze dla władz oraz przybyłych mieszkańców i gości. Tym bardziej, że od momentu przeniesienia sesji na piętro dyrektorzy jednostek oraz mieszkańcy przestali uczestniczyć w jej obradach.

Radni kilkakrotnie uzyskali odpowiedź od władz miasta, że sesja nie może

odbywać się w sali konferencyjnej RCR z uwagi na to, że Miejski Dom Kultury w tym samym czasie prowadzi tam swoją działalność. Wielokrotnie sprawdzaliśmy ten stan i zapewniamy Państwa, że **sala w tym czasie, gdy odbywa się sesja, stoi zupełnie pusta.** To raz. Dwa, że na spotkania in-

nnych grup np. działaczy PiS, sala jest udostępniana. Wg Orwella - „Wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre zwierzęta są równiejsze od innych”. Czy taka sytuacja ma miejsce w Witnicy?

Wystarczy przeanalizować niniejszy tekst, by uzyskać odpowiedź. (red)

Zdjęcia z FB p. Dajczaka

Delegacje służbowe?

Przez ostatnie kilka lat burmistrz Jaworski poruszał się samochodem służbowym Honda Civic, będącym własnością Gminy Witnica. Burmistrz parkował auto pod domem, używał do celów prywatnych, wszystko było ok. Ale tego było mało. Może zabolalo, że prezes MKZ jeździ lepszym autem wziętym w 2016 r. w leasing, który spłaca spółka miejska, albo że były zastępca Łopatką kupił dwa nowe auta w 2016 i 2018 r. Może? **Tak czy siak, burmistrz Jaworski wzięt w leasing w połowie roku nową Skodę Karoq i teraz tylko nią się**

wszędzie porusza, prywatnie i służbowo.

Od 1 lipca 2019 r., jak to określiła sekretarz, „z przyczyn organizacyjnych” samochód gminny Honda jest w dyspozycji wszystkich pracowników Urzędu. Burmistrz będąc pracownikiem urzędu też może z niego korzystać, w praktyce jednak w ogóle tego nie czyni, gdyż jeździ swoim.

Przypomnijmy, że w okresie od 2015 - 2019 r. pan Jaworski **dokonał zwrotu łącznej kwoty 1.080 zł za używanie auta służbowego dla celów prywatnych**, ale przede wszystkim uży-

wał go do wyjazdów służbowych.

Oto od 1 lipca 2019 r. **burmistrz przedstawia każdy wyjazd prywatnym autem**, którym przyjeżdża codziennie do pracy, **do rozliczenia z gminnych pieniędzy.** Dla przykładu - 7 sierpnia wybrał się z radnym Gadomskim swoim autem do Białej Podlaskiej oglądać blok wybudowany w ramach Mieszkanie + i za ten wyjazd pobrał kwotę 1.088 zł. 15 sierpnia (święto) pojechał do Rokitna (określił to jako wyjazd na zaproszenie) i przedstawił za to rachunek na kwotę

105,31 zł. 18 sierpnia pojechał do Zakopanego na spotkanie w ramach projektu Bad Freienwalde i rachunek wyniósł 1.106,60 zł. 2 sierpnia zrobił prywatnym autem wizję lokalną gminy i obciążył tym gminę. Łącznie miesięcznie wychodzi od kilkuset do kilku tysięcy złotych do zwrotu dla burmistrza.

Zdarza się często, że burmistrz korzysta ze swojego auta, później przedstawia rachunek do rozliczenia, a **służbowa Honda w tym czasie stoi nieużywana na parkingu pod urzędem.** Czy Gminę naprawdę na to

stać? Przez 5 lat pan Jaworski jeździł służbowym autem na prywatne wyjazdy i zwrócił za to gminie łącznie 1.080 zł. **A teraz gmina ma zwracać co najmniej taką kwotę panu Jaworskiemu miesięcznie, za używanie jego auta do celów służbowych?** Nas to bulwersuje, a Państwa? (red)



SKAZANY PAWEŁ Ł.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. **skazał Pawła Ł. za przestępstwo poświadczenia nieprawdy** w celu uzyskania dofinansowania z UE poprzez sporządzenie protokołu odbioru wozu strażackiego w 2015 r., w którym stwierdził, że dostarczony pojazd odpowiadał warunkom zamówienia i nie posiadał jakichkolwiek wad jakościowych. Działanie to celowo zmierzano do uzyskania dofinansowania na zakup pojazdu z funduszy unijnych. Skazany nadużył zaufania, jakim darzyło go społeczeństwo i dał smutne świadectwo, że nie potrafi

korzystać z nadanych mu przez wspólnotę samorządową uprawnień.

Paweł Ł. został skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, został poddany w tym czasie pod dozór kuratora sądowego, otrzymał grzywnę w wysokości 6.000 zł, ustanowiono wobec niego zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych oraz stanowisk związanych z gospodarowaniem finansami publicznymi w administracji rządowej i samorządowej oraz spółkach prawa cywilnego i handlowego, w których organy te mają akcje/udziały/obli-

gacje na okres 3 lat, został także obciążony kosztami sądowymi i wydatkami na rzecz Skarbu Państwa.

Przypominając - Paweł Ł. był oskarżony o to, że w okresie maja - czerwca 2015 r. jako Kierownik Wydziału Inwestycji w Urzędzie MiG Witnica, realizując zadania wynikające z przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na dostawę lekkiego samochodu specjalnego pożarniczego - nie dopełnił ciężących na nim z tego tytułu obowiązków, wynikających z realizacji tego postępowania oraz przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że do-

puścił do obioru tego pojazdu, mimo, że pojazd ten nie spełniał w chwili jego odbioru wymagań technicznych oraz poświadczyl w dniu 28.05.2015 r. nieprawdę w dokumencie protokołu odbioru tego pojazdu poprzez stwierdzenie w tymże dokumencie, iż „w trakcie odbioru jakościowego stwierdzono, że wszystkie parametry pojazdu wymienione w umowie zostały wykonane bez zastrzeżeń” pomimo, że pojazd ten nie spełniał w chwili jego odbioru wymagań technicznych, zaś jego użytkowanie mogło stwarzać niebezpieczeństwo dla osób użytkujących pojazd

oraz innych użytkowników dróg, który to dokument przedłożył w celu uzyskania świadczenia pieniężnego, tj. dofinansowania na powyższe zamówienie publiczne w ramach realizacji projektu RCR z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego - czym działał na szkodę interesu publicznego.

W związku z uprawnieniem się wyroku II instancji, dnia 6 grudnia 2019 r. stracił mandat radnego Powiatu Gorzowskiego zgłoszonego przez KWW PiS. Taka informacja widnieje w obwieszczeniu Komisarza Wyborczego w Gorzowie Wlkp.

(red)

Strażacy w gminie Witnica

Jak co roku, strażacy podsumowali swoją działalność za rok poprzedni. Na stronie www.strazacki.pl opublikowano na początku lutego zestawienie wyjazdów poszczególnych Ochotniczych jednostek Straży Pożarnej w woj. lubuskim w 2019 r. W zestawieniu znalazły się takie dane jak: **wyjazdy do pożarów, alarmów fałszywych, a także miejscowych zagrożeń.** Zestawienie nie zawiera np.: wyjazdów gospodarczych,

zabezpieczeń rejonu. **W naszym województwie znajduje się 291 jednostek OSP - OSP Witnica plasuje się na 4 miejscu pod względem liczby wyjazdów**, wyprzedzając takie miejscowości jak Kłodawa czy Bogdaniec. OSP Mościce uplasowały się na 68 pozycji, OSP Nowiny Wielkie - na 159 miejscu, a OSP Kamień Wielki - na 205 pozycji.

Dziękujemy za służbę i poświęcenie!

Dobłą wiadomością dla strażaków ochotników jest fakt, że **Rada Miejska podczas grudniowej sesji podwyższyła kwotę ekwiwalentu wypłacanego dla członków jednostek OSP terenu naszej gminy** (z 13 zł do 16 zł za godzinę udziału w działaniach ratowniczych oraz z 6 zł do 8 zł za godzinę udziału w szkoleniach pożarniczych).

Niemniej jednak wciąż pozostaje aktualny temat podziału środków przeznaczanych na funkcjonowanie ochrony przeciwpożarowej w gminie Witnica dla poszczególnych jednostek OSP. Strażacy (i nie tylko)

mają wrażenie, że są one wydawane w sposób nieskoordynowany i że nikt nad tym nie panuje, i nie ma pomysłu. Zwrócili się więc o pomoc do Rady Miejskiej w tym zakresie, ale jak na razie i w tym temacie cisza.

Jednostka w gminie	Pożary	Miejscowe zagrożenia	Alarmy fałszywe	SUMA
OSP Witnica	75	94	9	175
OSP Mościce	26	18	4	48
OSP Nowiny Wielkie	13	6	1	20
OSP Kamień Wielki	6	5	0	11

Witajcie w Witnicy!



foto red



foto red



foto red

150.000 zł za bubel?

Pan Jaworski zapewniał, że w maju 2018 r. pieski zostaną przeniesione z bazy MZK do nowego przytuliska w Białczku. Komunikatowi towarzyszyła seria pozowanych zdjęć.

Wobec braku przeniesienia piesków w powyższym terminie, Redakcja i radni zaczęli od początku 2019 r. dopytywać, w czym problem. Lakonicznie informowano nas, że temat jest złożony... Poźniej zaś, że termin odbioru przez Sanepid został przesunięty z uwagi na konieczność przeprowadzenia prac dostosowujących do obowiązujących przepisów.

Sanepid natomiast odpowiedział, że nie został w ogóle poinformowany o zakończeniu inwestycji i zamierze przystąpienia do jego użytkowania, stąd nie mógł przesunąć terminu jego odbioru, bo termin nigdy nie był ustalony!!!

W kwietniu 2019 r. odpowiadano radnej Iwonie Pisarek, że **brak jest szczegółowych regulacji prawnych** o organizacji miejsca czasowego przetrzymywania zwierząt przed przewiezieniem do schroniska, co powoduje problemy z jego uruchomieniem. Wobec czego, nowy obiekt zostanie z czasem dostosowany

do wymagań dla schronisk dla zwierząt, jednak będzie to wymagało czasu i wielu nakładów, zarówno finansowych jak i dokumentacyjnych. **Dotychczasowe koszty przytuliska wyniosły ponad 146.000 zł.** Czy w takim razie przed wzięciem się do prac związanych z budową przytuliska, nikt nie sprawdził obowiązujących od wielu lat regulacji prawnych?

Pod koniec roku odpowiedziano nam, że **obiekt jest dostosowywany do wymagań dla prowadzenia schroniska**, co ponownie wymaga wielu nakładów wszelkiej maści. I to akurat

jest prawda – *teren musi być utwardzony i ogrodzony, musi być wyodrębnionych wiele pomieszczeń, m.in. do wykonywania zabiegów chirurgicznych, przechowywania produktów weterynaryjnych, prac administracyjno-biurowych, dla celów socjalnych, muszą być boksy przeznaczone na kwarantannę i wiele innych. Schronisko wyposaża się w piec do spalania zwłok zwierząt lub chłodnię do czasowego przetrzymywania zwłok.* Natomiast podmiot prowadzący schronisko musi zapewnić zwierzętom opiekę weterynaryjną oraz zatrudnić do obsługi zwierząt oso-



by, które są przeszkolone w zakresie postępowania ze zwierzętami oraz przepisów o ochronie zwierząt.

To wszystko to są potężne koszty, **czy zaplanowane 20.000 zł na ten cel w budżecie 2020 r. wystarczy? Nie mamy złudzeń.**

(red)

Brak logiki i dbałości o nasze pieniądze

W 2018 roku wykonano nową nawierzchnię na ulicy Ogrodowej w Witnicy. Przed jej odebraniem grupa radnych podczas komisji ds. budżetu wizytowała tę ulicę i zgłosiła kierownikowi ds. inwestycji swoje uwagi. Dotyczyły one oznakowania przejść dla pieszych, dodatkowych parkingów oraz wykonania przejścia do firmy na strefie. Niestety jak większość postulatów radnych i te uwagi zostały zbagatelizowane, i nie wykonane. Jednak w 2019 roku gmina, po wielu interwencjach radnych i samych



foto red



foto red

mieszkańców, zaprojektowała i wykonała przejścia oraz zamontowała tzw. spowalnicze. I nie byłoby



foto red

w tej sprawie nic niebywałego, gdyby nie fakt, że przejścia dla pieszych nie „łączy” chodników po obu

stronach drogi. **Łączą i owszem, ale chodnik z terenami zielonymi i drzewkami.**

Przykładem bezmyślności pomysłodawców kolejnej inwestycji jest budowa ulicy Młyńskiej w Nowinach Wielkich. Miała ponoć łączyć ulicę Główną z drogą wojewódzką 131. Z tym, że **dwa metry przed drogą wojewódzką ulica Młyńska się kończy!** Czy to miało być żart? Nie wiemy. Ponoć tłumaczenia ze strony urzędu były takie, że pracownicy zapomnieli uzgodnić wjazd na drogę wojewódzka z od-

powiedziami organami.

W sumie, to nawet lubimy zgadywać – **Co autor miał na myśli?** – ale chyba jesteśmy za słabi, gdyż na pytania dotyczące niedociągnięć ww. inwestycji nie odnajdujemy odpowiedzi. **Razi (i to bardzo!) brak nadzoru, gospodarskiego myślenia i docieklowości kierownika inwestycji oraz samego burmistrza nad projektantami i wykonawcami robót.** Na bubble nas nie stać, bo mimo wszystko multimilionerami nie jesteśmy.

(red)

Witajcie w Witnicy!



foto red



foto red



foto red



foto red



foto red

Kto się składa m.in. na 500+?

Dzień dobry, zapytam się bardziej doświadczonych osób, ponieważ to pytanie mnie od jakiegoś czasu. Mianowicie czy to prawda że 500+ i inne dodatki są przynajmniej z pieniędzy podatników czyli nas, co świadczą o tym że PiS zabiera nam pieniądze a następnie... nasze zarobki?

Wpis, który krąży po sieci zrobił furorę. Dlaczego? Ponieważ wielu osobom otworzył oczy. „Jak wynika z badania przeprowadzonego w ubiegłym roku dla Wirtualnej Polski, nawet

750 tys. Polaków może być przekonanych, że pieniądze na 500+ wyciągnął z własnej kieszeni PiS. Kilka milionów rodaków wierzy, że program finansują podatki bogatszych obywateli.”

Nic bardziej mylnego. Ucinamy Państwa wątpliwości. Program 500+, tak jak pozostałe, **jest finansowany z pieniędzy, które do budżetu państwa do-**

placa każdy obywatel!

Najbardziej oczywistym przykładem podatku jest PIT – czyli po prostu podatek dochodowy. Większość z nas płaci 17 proc. swojego dochodu. Niedawno Główny Urząd Statystyczny udościł dane dotyczące tzw. średniej krajowej. Średnia płaca podawana jest w formule brutto. Na rękę dostajemy o wiele mniej.

Dla przykładu – z ponad 5.300 zł zostaje nam 3.875 zł na rękę. **Ponad 1.150 zł oddajemy na ZUS. 340 zł idzie na zaliczkę na podatek dochodowy.** To nie wszystko, bo swoją część dorzuca też pracodawca. **Do naszej pracy dopłaca ponad 1.100 zł, przez co zatrudnienie jednej osoby kosztuje go łącznie 6.474 zł!**

W ten sposób z 6.474 zł (jakkie de facto wypracujemy) – do naszej kieszeni wędruje zaledwie 3.875 zł. **2.600 zł zabiera państwo!** To wszystko? Gdzie tam – do tego trzeba przecież doliczyć VAT. To podatek zawarty w praktycznie każdym produkcie i usłudze, którą kupujemy. Czyli już wiecie skąd idą pieniądze m.in. na 500+?

(red)

Mieszkańcy wprowadzani w błąd

Wrzesień 2019 r.

Pewna mieszkanka zgłosiła się do urzędu i zadała pytanie **„Gdzie może wysterylizować bezdomnego kota?”** Urzędniczka odebrała panią do przytuliska, gdyż „tamte osoby najpewniej Pani pomogą”, ponieważ na tę chwilę **„Gmina Witnica nie posiada podpisanej umowy z żadnym weterynarzem”.** Przytulisko nie wykonuje takich usług ani nikomu nie zleca, gdyż to jest zadanie własne

gminy. Po rozmowie z panią z przytuliska wspólnie doszły do wniosku, że skoro Witnica nie ma podpisanej umowy z żadnym weterynarzem, to u kogo by nie wykonała zabiegu urząd musi zwrócić pieniądze. Mieszkanka zatem, w obawie przed kolejnym miotem kotki, wysterylizowała ją na własny koszt u lekarza w Bogdańcu. Opisała fakturę, zaniósła ją do urzędu i poprosiła o zwrot pieniędzy. Urzędniczka nakazała

złożyć pismo i czekać na odpowiedź. Minęło 14 dni i do domu mieszkanki zapukał listonosz. Przyniósł pismo z urzędu. W nim odmówiono wypłaty pieniędzy, gdyż lekarz z Bogdańca nie był lekarzem obsługującym obecnie Gminę Witnica (w piśmie wypisano **dwa gabinety w Gorzowie Wlkp. oraz jeden w Barlinku oraz jeden w Kostrzynie!** Sprawdziliśmy BIP.

W Gminie Witnica obowiązywała umowa z we-

terynarzem w 2017 r. (uchwała z marca 2017) oraz dopiero od 18 października 2019 r. (14 dni po ogłoszeniu nowej uchwały na 2019 r.). **Czyli Szanowni Państwo od 2018 r. do 17 października 2019 r. Gmina nie miała obowiązującej uchwały, a co za tym idzie umowy z jakimkolwiek weterynarzem.** Tak więc jak najbardziej pieniądze za sterylizację kotki winny być wypłacone mieszkance.

Swoją drogą jak to się dzieje, że w innych gminach takie uchwały są corocznie i terminowo podejmowane przez Radę i środki na sterylizację zapewnione, a w witnickim magistracie są takie niedociągnięcia i kłamstwa ze strony urzędników?

Czy za taką pracę należą się Państwu tak horrendalne nagrody?

Praca urzędnika to służba. Weźcie sobie tę radę do serca.

(red)

Witnica to stan umysłu

Gdybyśmy brali udział w igrzyskach, najpewniej byśmy je wygrali! W Witnicy przez ostatni rok wydarzyło się mnóstwo rzeczy. **Czy są jednak powody do zadowolienia?** Zdecydujcie Państwo sami.

W 2019 roku powstała **droga w Kamieniu Wielkim** (z budżetu „poszło” tylko 15 tys. zł), **orlik lekkoatletyczny** (aż 1,7 mln zł!), **ul. Młyńska w Nowinach Wielkich** (ponoć odebrana 20.10.u.br., ale nie wiemy za ile) **oraz remont drogi w Pyrzanach** (z budżetu zapłacono 100 tys. zł). To z tych wielkich inwestycji. **A ponadto:** zabawy Seniorów, Dzieci i Młodzieży, wiosna w mieście, targi w Gliźnie, poprawili studzienkę, dzień kobiet, dzień rodziny, dzień dzieci-

ka, majówka, i już wakacje, nowe harmonogramy odpadów. I tak dalej, i tak dalej. **W lutym 2019 r. nastąpiła zmiana na stanowisku wiceburmistrza – z p. Pawła Łopatkę na jego żonę Małgorzatę, która notabene po 10 miesiącach pracy otrzymała blisko 10 tys. zł nagród i od początku zarabia więcej niż sam burmistrz.** W sumie to i tak nie pobiła rekordu męża, który bodajże w pół roku otrzymał ponad 35 tys. zł. Takie standardy. Sekretarz, skarbnik, inspektor. Wynagrodzenia i nagrody w witnickim ratuszu stanowią nieodczyny element polityki kadrowej w imię powiedzenia „nasz ma więcej”.

Uczepiliśmy się dróg, bo wg nas ich modernizacja i bu-

dowy są najważniejsze. Wg władz niekoniecznie, przynajmniej w rok po wyborach. **Widać to po realizacji ilości dróg i chodników. O wodociągach i kanalizacji nawet nie wspominamy.** Najpewniej już za cztery lata zasypie nas lawina inwestycji w tym względzie, ale do tego czasu jesteśmy w czarnej...

Od blisko czterech lat mówi się, i mówi, i mówi, i pisze o budowie Mieszkań+ oraz modernizacji MDK-u. Wiszą sobie lekko wyblakłe banery. Pierwsza łopata w ul. Poprzecznej ponoć została już wbita, choć ćwierkają wróbelki, że nie w tym miejscu co trzeba, a na MDK-u zawisa żółta tablica informująca o inwestycji. Tyle w temacie. Choć trzeba przyznać, że na MDK

ogłoszono przetarg i dziwnym trafem w Witnicy wszyscy wiedzą, kto go wygra i kto zatrudni „pana, który pościelił się dla sprawy”. Pozostała sprawa nagrań w toalecie. **Ponoć wszyscy wiedzą, kto za tym stoi i kto zlecił to zadanie wykonawcy.** Chodzą słuchy, że wykonawcy szykują pracę, bo za dużo wie i mógłby zacząć sypać. A to nie jest dobre dla sprawy. Za dużo kasy jest do stracenia. No i za dużo stołków, do których się przykuli.

Jak to określił w prywatnej rozmowie radny na rowerze – to jest „spółdzielnia”. Prezes MZK stworzył „macki”, a na MDK-u zawisa żółta tablica informująca o inwestycji. Tyle w temacie. Choć trzeba przyznać, że na MDK

Trzymaj z przewodniczącym rady, który na zewnątrz niby współpracuje z burmistrzem, a po cichu knuje przeciwko niemu. Zresztą burmistrz czuje jego oddech na plecach, ponoć nawet się go obawia i już próbuje się na nim odgrywać. Czyżby kolejna opozycja? **Nie, to kolejna rozgrywka prezesa.** Na wszystkich frontach musi mieć swoich podległych żołnierzy, którzy w odpowiednim momencie „przygarną kropka”.

Witnica to jednak stan umysłu, jak to określił słynny bibliotekarz. **Prócz ubawu po pachy niewiele jest tu optymizmu.** Następne wybory dopiero za cztery lata. Życzymy więc sobie jak najlepszego Nowego 2020 Roku! (przebieg z NWW z XII/2019)

Wspólnotowy obowiązek

Idąc do apteki, która mieści się w budynku tzw. Jubilatki, o mało nie połamane nogi. Kupiłem leki i poszedłem zobaczyć jak wyglądają inne schody prowadzące do tego budynku. Niecenzuralne słowa cisną się na me (ale i nie tylko) usta. **Po-
stanowiłem zasięgnąć języka, kto odpowiada za taki stan rzeczy.** Przyznaję, że w pierwszym momencie, w myślach, zwyzywałem urzędników, ale poznaawszy prawdę, przeprosiłem ich. Stąd mój list do Państwa z prośbą o jego opublikowanie.

Schody w tzw. Jubilatce (od strony pasażu) są własnością wspólnoty mieszkaniowej. Z tego co się dowiedziałem – mieszkańcy nie remontują schodów, gdyż przypisują je właści-

cielom sklepów. A Ci, mimo że chcieliby je wyremontować, pytają, dlaczego tylko oni mają ponosić koszt remontu, skoro schody są własnością całej Jubilatki.

Przypominam więc zarządowi oraz wszystkim współwłaścicielom tegoż bloku, że **właściciele lokali mają obowiązek, stosownie do treści art. 12 ust. 2 i art. 13 ust. 1 u.w.l., ponosić wydatki i ciężary związane z utrzymaniem nieruchomości wspólnej** (kosztów zarządu związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej). Do kosztów tych należą m.in. opłaty za dostawę energii elektrycznej i ciepłej w części stanowiącej nieruchomość wspólną czy wydatki na utrzymanie porządku i czystości.

Przeprowadzanie konserwacji i remontów części wspólnych, jak też usuwanie awarii w nieruchomości wspólnej ma na celu ochronę przedmiotu współwłasności i zachowanie rzeczy w stanie niepogorszonym. Wobec tego obowiązek ten jest skorelowany z obowiązkiem współdziałania z innymi właścicielami lokali w ochronie wspólnego dobra.

Zauważmy, że wydatki na remonty i bieżącą konserwację części budynku oraz przyległych jego części, które są trwale połączonym z budynkiem obciążają wspólnotę mieszkaniową (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2002r., sygn. akt: III RN 153/01; w uchwale z dnia

7 marca 2008r., sygn. akt: III CZP 10/08).

Także Szanowni Państwo z Jubilatki – to o Was świadczą zdewastowane schody i to Wy będziecie wspólnie odpowiadać, gdy ktoś z mieszkańców Witnicy na nich ulegnie wypadkowi. **Wypadałoby dogadać się z właścicielami sklepów i wspólnie wykonać tak potrzebny remont stopni.**



foto red

Mam nadzieję, że już niedługo będę chodził (i nie tylko ja) po nowych pięknych schodach.

(imię i nazwisko znane redakcji)



foto red



NAUKA JAZDY

PRAWO JAZDY

kategorie:
B, B + E,
C, C + E

SZKOLENIA OKRESOWE

KWALIFIKACJA WSTĘPNA

Ośrodek Szkolenia Kierowców
Witnica, ul. Gorzowska 6

TELEFON: 501-449-632

biuro czynne:
pon, wt, czw, pt
od 8.00 do 16.00
śr od 10.00 do 18.00





